Przekaż 1% swojego podatku na rzecz Ligi Ochrony Przyrody.

SPIS TREŚCI

Lasy lubelszczycny - niedocenione bogactwo, cz. II	4
Historia LOP na Lubelszczyźnie	6
Dzikie rośliny jadalne i lecznicze Polski. Krzewy owocowe. cz. II	7
Wodniczka dumą Chełmskich Torfowisk Węglanowych	10
Zrównoważona gospodarka leśna - scenariusze	12
In memoriam Profesor Dominik Fijałkowski	13
Warsztaty jakich jeszcze nie było	14
Medal KEN - co się za tym kryje?	16
Spotkania przy Pomnikach Przyrody - Chotyłów	18
Pięć zmysłów lasu	24
Fascynujący Dzień Roślin w Maciejowie Starym	26
Sprawozdanie z działalności SK LOP w SOSW w Świdniku	29
Święto Parków Krajobrazowych Województwa Lubelskiego	32
Kącik filatelistyczny	35

Wydano dzięki współfinansowaniu

Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Lublinie

Od redakcji

Witam serdecznie w ostatnim w tym roku Zielonym Biuletynie. Nieuchronnie zbliża się koniec roku. Kolorowa, złota jesień powoli ustępuje chłodnym dniom i długim wieczorom. Nadchodzi okres słoty niezbyt nam przyjazny. Odczuwamy dokuczający chłód w powietrzu, dużą jego wilgotność, silny wiatr i brak przyjaznych promieni słonecznych. Przyroda zasypia. Na ciepłe i słoneczne dni musimy poczekać, aż cykl zachodzących zmian rozpocznie się na nowo po upływie roku kalendarzowego. A póki co, w długie wieczory zachęcam zagłębić się w lekturze, która umili nam ten niesprzyjający okres. Zapraszam do czytania zawartych w najnowszym numerze biuletynu artykułów. Przeczytamy m.in. o bogactwie lasów Lubelszczyzny, dzikich roślinach jadalnych i leczniczych. Znajdziemy także scenariusze lekcji dotyczących zrównoważonej gospodarki leśnej oraz opis kolejnego Spotkania przy pomnikach przyrody, które odbyło się w Nadleśnictwie Chotyłów. Polecamy lekturę książki pod redakcją p. Elżbiety Chojnackiej - Fijałkowskiej In Memoriam Profesor Dominik Fijałkowski - przedstawiającą sylwetkę wybitnego naukowca zasłużonego dla Lubelszczyzny i długoletniego członka LOP.

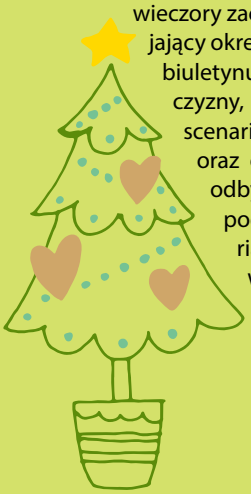

Dziękuję za lekturę obecnego numeru. Zapraszam ponownie, ale już w przyszłym 2018 roku.

Życzę radosnych Świąt Bożego Narodzenia.

Aleksander Szczepański

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Zastrzegamy sobie prawo do adjustacji i skracania artykułów. Nie odpowiadamy za treść zamieszczanych reklam.

LOP jest organizacją Pożytku Publicznego.
KRS: 0000113431

Zielony Biuletyn

KOLEGIUM REDAKCYJNE:

Przewodnicząca:
Anna Mikołajko-Rozwałka
Redaktor naczelny:
Aleksander Szczepański
Członkowie:
Wiesław Piątkowski
Urszula Wołoszyn
Zofia Talarek
Joanna Kurus
Stanisław Kusiak

Korekta:
Elżbieta Więckowska-Kowalska

Skład:
Małgorzata Niećko
tel. 668 273 004

Fotografia na okładce:
Dariusz Schulz

Druk:
Drukarnia Comernet Sp. z o.o.
ul. Ceramiczna 24, 20-150 Lublin
tel. 81 452 91 21

Adres redakcji:
Zarząd Okręgowy
Ligi Ochrony Przyrody,
ul. Jana Długosza 10 A
20-054 Lublin

nr konta: Millenium Bank
03 1160 2202 0000 0000 8180 3760

www.loplublin.ugu.pl
email:
anmiroz@interia.pl

Żurawie odlatujące na zimę

dr inż. Adam Kornat zastępca dyrektora RDLP w Lublinie

LASY LUBELSZCZYZNY – NIEDOCENIANE BOGACTWO

cz. II

4. ZRÓŻNICOWANIE GATUNKOWE W LASACH REGIONU

W lasach państwowych lubelskiej dyrekcji występują wszystkie gatunki drzew leśnych charakterystycznych dla naszej strefy klimatycznej. Drzewa iglaste (wg udziału rzeczywistego) zajmują 63% powierzchni, w tym So 60%, Jd 2%, Md i Św 1%. Drzewa liściaste rosną na 37% ogółu lasów państwowych. Db zajmuje w nich 15 %, Brz 8%, Ol 6%, Bk 3%, Gb 3% i pozostałe gatunki 3% powierzchni.

4.1 Podstawowe drzewo naszych lasów

W całym zasięgu działania lubelskiej dyrekcji, na różnych siedliskach występuje sosna zwyczajna (*Pinus sylvestris*). Gatunek ten króluje przede wszystkim na słabszych siedliskach borowych, gdzie tworzy lite drzewostany lub dominuje w składzie. Szczególnie cenne bory sosnowe występują na znacznych obszarach w Puszczy Solskiej od Suśca do Janowa Lubelskiego, a także drzewostany sosnowe w dawnej Puszczy Sandomierskiej (N-ctwa Rozwadów, Rudnik i Nowa Dęba). W warunkach typowo puszczańskich sosna wykształca cenne, drobnosłoiste drewno (o wąskich przyrostach rocznych) i czerwonawo zabarwionej twardzieli. Gatunek ten znajduje tutaj bardzo dobre warunki do odnawiania się samosiewem, co jest wykorzystywane w praktyce przez leśników i właścicieli drobnych działek leśnych. Ten sposób odnawiania lasu szczególnie sprawdza się przy zagospodarowaniu lasu w sposób ekstensywny, z wykorzystaniem cięć jednostkowych z zastosowaniem tzw. „rębni chłopskiej". Taki sposób postępowania jest w tych warunkach możliwy, gdyż sosna z Puszczy Solskiej cechuje się dodatkowo większą cienioznośnością niż w innych regionach.

Sosna jest też często nazywana „matką innych drzew". Oznacza to tyle, że pod jej osłoną (zwaną przez leśników okapem), oraz w jej otoczeniu (sąsiedztwie), bardzo dobrze czuje i rozwija się pokolenie innych gatunków, a zwłaszcza jodły, świerka czy buka. Znany polski leśnik, specjalista z dziedziny hodowli lasu prof. dr hab. Eugeniusz Bernadzki określił ten proces stwierdzeniem, że sosna dobrze „kooperuje", zwłaszcza z jodłą.

Cecha ta pozwala leśnikom przebudowywać (poddawać przemianie co do składu gatunkowego dostosowanego do siedliska) drzewostany sosnowe rosnące na niewłaściwych, zbyt żyznych dla niej siedliskach poprzez podsadzenia sośnin właściwymi gatunkami.

Ciekawy ekotyp sosny występuje w nadleśnictwie Strzelce, tzw., „sosna Matczańska" o charakterystycznej spękanej, dachówkowatej korowinie.

A. Kornat – Las Wyżynny na Roztoczu – drzewostan sosnowy podsadzony jodłą – N-ctwo Józefów

4.2 Towarzyszki sosny

Na siedliskach ubogich i wilgotnych obok sosny występują również dwa inne podstawowe gatunki drzew leśnych, a mianowicie brzoza brodawkowata (*Betula pendula*) oraz olsza czarna (*Alnus glutinosa*) zwana potocznie olchą, która zajmuje obniżenia, doliny potoków, strumyków i rzek przepływających przez lasy i łąki. Na siedliskach wilgotniejszych sośnie i brzozie towarzyszy także świerk pospolity (*Picea abies*). Gatunek ten ma w Polsce 2 obszary gromadnego występowania: niżowy i wyżowy przedzielone pasem o skąpym jego udziale. Pas ten obejmuje północną część dyrekcji lubelskiej o najniższych opadach, gdzie warunki wzrostu i rozwoju świerka są najmniej korzystne.

4.3 Kraina jodły

W nieco żyźniejszych uroczyskach, w południowej części dyrekcji, zwłaszcza na terenach wyżynnych Roztocza, ale też schodząc z Roztocza na niziny wzdłuż rzek i potoków leśnych (w Lasach Janowskich i fragmentach Kotliny Sandomierskiej) wkracza jodła pospolita (*Abies alba*). Gatunek ten osiąga w na-

szych lasach najwyższe parametry co do wysokości, wieku, cienioznosności oraz zasobności drzewostanów na jednostkę powierzchni (na 1 ha). Drzewostany jodłowe są wysokie, majestatyczne i tajemnicze. Gęste gałęzie jodeł praktycznie całkowicie zacieniają dno lasu, dając przyjemny chłód w lecie. Jodła jest gatunkiem dobrze odnawiającym się z samosiewu starych jodłowych drzew matecznych (nasienników). Warunkiem udanego odnowienia jest jednak niewielka, ale powoli zwiększająca się, z roku na rok, ilość światła słonecznego, o odpowiednim spektrum, docierającego do dna lasu. Nie zapewniają tego gęste korony samych jodeł. Natomiast bardzo dobrze rolę tą pełnią ażurowe gałęzie sosen lub modrzewi, pod które wkracza odnowienie jodłowe zwane w początkowym okresie „nalotem", a kilka lat później „podrostem". Pozwala to powiększać obszar występowania jodły na naszym terenie. Dużym zagrożeniem dla odnowień tego gatunku są uszkodzenia od zwierzyny płowej. Największy udział jodły występuje w lasach nadleśnictwa Zwierzyniec (7%).

4.4. Królewskie dęby

W żyznych terenach siedlisk lasowych rośnie dąb szypułkowy (*Quercus robur*). Gatunek ten zajmuje 15% powierzchni lasów w regionie i jest to zdecydowanie więcej od przeciętnej dla kraju wynoszącej 8,1%. Szczególnie dobre warunki dla wzrostu i rozwoju dębu występują na wschodzie regionu: na żyznych stanowiskach w n-ctwach Mircze, Strzelce i Chełm, a także w centralnej części w Świdniku, Krasnystawie i Kraśniku oraz w Puławach i Sarnakach. W mniejszym zakresie dęby rosną na terenie całego regionu. W ostatnich latach udział dębu wzrasta w wyniku prowadzonych planowych nasadzeń tym gatunkiem na znaczną skalę.

Oprócz dębu szypułkowego, w regionie występują pojedyncze drzewostany z dębem bezszypułkowym (*Quercus petraea*). W Nadleśnictwie Lubartów dla ochrony tego gatunku utworzony został nawet rezerwat przyrody „Kozie góry" obejmujący powierzchnię 41 ha.

Dęby w powszechnym odczuciu zaliczają się do „drzew królewskich", tj. najsilniejszych, najtrwalszych i długowiecznych. Dzięki tym cechom dęby nieraz były wysadzane dla upamiętnienia szczególnych wydarzeń lub wybitnych osobistości. W ostatnich latach najbardziej znany jest leśny program sadzenia „Dębów papieskich" dedykowanych największemu z Polaków - Świętemu Janowi Pawłowi II. Jeden z takich dębów rośnie na Czubach w Lublinie (przy Kościele Św. Rodziny), a drugi we Lwowie-Brzuchowicach naprzeciw pomnika Papieża Polaka na terenie kurii biskupiej. Pozostałe dęby wysadzone zostały na terenie 25-ciu n-ctw tutejszej dyrekcji (a w całym kraju rośnie ich 500).

4.5. Lasy bukowe

Świeże siedliska lasowe, często o wapiennym podłożu, głównie na wyżynach preferuje buk zwyczajny (*Fagus sylvatica*). Przez teren dyrekcji lubelskiej przebiega północno–wschodnia granica jego gromadnego występowania. Ostatnie badania wskazują jednak na możliwość hodowli tego gatunku w całym regionie. Buk jest drugim po jodle gatunkiem dobrze znoszącym ocienienie i dającym możliwość wykorzystania go do podsadzeń i uzupełnień w lukach i przerzedzeniach pod tzw."okapem drzewostanu". Najciekawsze drzewostany bukowe występują w n--ctwie Tomaszów.

A. Kornat – Majestatyczny dąb – Uroczysko Dębówka – N-ctwo Świdnik

A. Kornat – Las bukowy – Łabunie – N-ctwo Tomaszów

mgr Edyta Koszałka – ZLPK Ośrodek Zamiejscowy w Chełmie

Wodniczka dumą Chełmskich Torfowisk Węglanowych

Wodniczka na kłoci wiechowatej

Wodniczka (*Acrocephalus paludicola*) to mały, niepozorny, prawie nikomu nieznany ptaszek, który w 2005 roku został ptasim symbolem Polski w Unii Europejskiej. Jest najrzadszym ptakiem wróblowatym Europy i jednocześnie jedynym, któremu grozi globalne wyginięcie. Światowa populacja wodniczki liczy zaledwie 10 200 – 13 800 śpiewających samców, z czego około 25% (ok. 3 000) żyje na terenie naszego kraju.

Jeszcze pod koniec XIX wieku zamieszkiwała pospolicie obszary podmokłe całej Europy, była tak liczna, że w Niemczech nazywano ją „wróblem bagiennym". Jednak w XX wieku, kiedy zaczęto masowo osuszać mokradła pod uprawy rolnicze, wodniczka zniknęła całkowicie z terenów Europy Zachodniej a w Europie Środkowej jej liczebność drastycznie zmalała. Teraz jest na skraju wyginięcia.

Obecnie w Europie można wyróżnić trzy populacje wodniczki – główna populacja w centralnej Europie występuje na terenie Białorusi, Litwy, Ukrainy i wschodniej Polski (jest to największa populacja licząca ok. 10 000 samców), izolowana populacja na terenie Węgier (liczy 60 – 700 samców) oraz również izolowana populacja na terenie Niemiec i północno - zachodniej Polski (liczy 21 – 33 samców). W Polsce wodniczka najliczniej występuje w dolinie Biebrzy i górnej Narwi oraz na Lubelszczyźnie w Poleskim Parku Narodowym i na Chełmskich Torfowiskach Węglanowych.

Do Polski przylatuje na przełomie kwietnia i maja, aby złożyć jaja i wychować młode, w lipcu zaczyna migrację jesienną, lecąc najpierw na zachód, później wzdłuż wybrzeży Francji i Hiszpanii aż do Zachodniej Afryki. Na zimowiska przylatuje w listopadzie, zimuje na podmokłych terenach Senegalu, Mali, Mauretanii oraz terenach zalewowych delty Nigru. Migracja wiosenna na lęgowiska zaczyna się już w połowie marca.

DLACZEGO WODNICZKA JEST TAK RZADKA?

Wodniczka, jak sama nazwa wskazuje, lubi wodę. Jednak nie może jej być ani zbyt dużo ani za mało, najlepiej 1 - 10 cm powyżej gruntu. Jest ptakiem o bardzo szczególnych wymaganiach siedliskowych – na lęgowiska wybiera otwarte torfowiska porośnięte kępami turzyc, torfowiska węglanowe z kłocią wiechowatą oraz tereny zalewowe z rzadkimi i niewysokimi trzcinami. Występujące na tych terenach rzadko rosnące, niewysokie krzewy samce wybierają na miejsce śpiewu godowego. Nie spotkamy jej na terenach porośniętych drzewami, gęstymi krzewami, zwartymi i wysokimi trzcinami. Nie będzie jej też na terenach o zbyt głębokiej wodzie.

Podczas migracji na miejsce odpoczynku wybiera tereny podmokłe, porośnięte turzycami oraz trzciną, zazwyczaj w pobliżu dużych zbiorników wodnych oraz rzek. Na zimowiska w Afryce wybiera duże, otwarte i podmokłe torfowiska z sitem.

Liczebność wodniczki zależy więc od dostępności odpowiednich siedlisk, zarówno na lęgowiskach, zimowiskach jak też w czasie migracji. Ich utrata lub degradacja spowodowały, że wodniczka stała się ptakiem rzadkim i zagrożonym wyginięciem.

JAK WYGLĄDA WODNICZKA?

Jest to niewielki, beżowobrązowy ptak śpiewający (troszkę mniejszy od wróbla) z charakterystycznym żółtawobeżowym paskiem biegnącym przez środek głowy, oddzielonym symetrycznie dwoma ciemnymi paskami oraz jasnymi brwiami biegnącymi przez górną część oka. Wierzch ciała jest brązowy z intensywnym kontrastowym żółtawobrązowym i czarnym kreskowaniem. Spód ciała jest jasny, na piersi i bokach drobno kreskowany. Brak jest dymorfizmu płciowego, w czasie sezonu lęgowego samicę można odróżnić od samca po plamie lęgowej (miejsce na brzuchu pozbawione piór) oraz po śpiewie, poza sezonem lęgowym są praktycznie nie do rozróżnienia. Wodniczkę można pomylić z częściej spotykaną rokitniczką (Acrocephalus schoenobaenus), która nie posiada jednak jasnego paska na głowie.

ZWYCZAJE GODOWE WODNICZKI

Wodniczki mają unikatowy wśród ptaków system rozrodczy, można go określić jako odmianę promiskuityzmu. Ptaki te nie łączą się w pary, samce nie biorą żadnego udziału w wychowaniu potomstwa, wszystkie obowiązki związane z budową gniazda, wysiadywaniem jej czy opieką nad potomstwem podejmuje jedynie samica. Samce i samice wodniczki prowadzą zupełnie niezależny tryb życia i spotykają się tylko w czasie kopulacji.

Samce nie bronią czynnie swojego terytorium, nie są agresywne w stosunku do innych samców, ale mają swoje dość stałe miejsca śpiewu. Agresję wykazują natomiast niektóre samice w stosunku do innych samic, które zbliżą się zanadto do gniazda.

Samce wodniczki, uwolnione od obowiązków rodzicielskich, poświęcają czas na śpiew i loty tokowe, stając się przywabić jak najwięcej samic. Śpiew samca można usłyszeć już na początku maja. Odzywa się on co pewien czas przez cały dzień, jednak szczyt aktywności głosowej przypada na godziny wieczorne. O zmierzchu wszystkie samce zaczynają jednocześnie śpiewać i nie przerywają śpiewu aż do nastania ciemności. Nie wykonują wtedy lotów tokowych, śpiewają siedząc na wyższych źdźbłach, gałązkach i czubkach krzewów. Loty tokowe odbywają w ciągu dnia – co pewien czas samce wzbijają się szybko na wysokość około 5 m i rozpoczynając śpiew opadają z rozpostartymi skrzydłami, uniesioną głową i zadartym w górę ogonem. Po zakończeniu śpiewu chowają się szybko wśród roślinności.

Samica zakłada gniazdo w miejscu, gdzie dostępność pokarmu jest największa. Ma to ogromne znaczenie, gdyż tylko ona sprawuje opiekę nad potomstwem. Wodniczki żywią się owadami (również ich larwami) zamieszkującymi torfowiska, ich dieta zmienia się sezonowo wraz ze zmianami występowania tych stawonogów. W środowisku obfitującym w pokarm gniazda zakładane są w niewielkich odległościach od siebie (ok.15m), jednak najczęściej dzieli je odległość kilkudziesięciu metrów. Samica zazwyczaj zbiera pokarm w pobliżu gniazda, w promieniu ok. 30 m, w środowisku ubogim w pożywienie promień wynosi do 100 m. Ciekawy jest sposób karmienia młodych – samica przynosząca pokarm do gniazda siada na pojedynczej wysokiej łodydze trzciny lub turzycy i po upewnieniu się, że nie jest obserwowana przez drapieżnika, schodzi po niej bezpośrednio do gniazda, przekazuje pokarm pisklętom i natychmiast oddala się, wybierając inną drogę niż ta, którą przyszła. Przy okazji zabiera z gniazda odchody piskląt, które nakarmiła. Strategia ta ma na celu zmylenie potencjalnego drapieżnika.

Gniazdo to niewielka czarka, misternie uwita z łodyg i liści, wyścielona pajęczynami i drobnym materiałem roślinnym, przykryta „dachem" z zeschłych turzyc. Wodniczka składa 3 - 6 (zwykle 5) brązowo oliwkowych, gęsto plamkowanych jaj, po jednym dziennie. Pierwsze lęgi zaczynają się w połowie maja. Samica wysiaduje jaja przez około 14 – 16 dni (nie jest karmiona przez samca), pisklęta pozostają w gnieździe przez kolejnych 15- 16 dni. Mimo obfitości środowiska i zjadania przez pisklęta stosunkowo dużych owadów, ich przyrost jest powolny.

Jednak pomimo opieki tylko jednego rodzica i zakładaniu otwartych gniazd blisko ziemi sukces gniazdowy wodniczki jest zazwyczaj bardzo wysoki i wynosi nawet 83%. Poza tym około 50% samic wyprowadza na przełomie lipca i sierpnia drugie lęgi.

Pisklęta wodniczki

NAJWIĘKSZE ZAGROŻENIA DLA WODNICZKI

Największym zagrożeniem dla wodniczki jest utrata i degradacja siedlisk na lęgowiskach, zimowiskach i podczas migracji.

Główną przyczyną utraty siedlisk na lęgowiskach są zmiany stosunków wodnych – zarówno osuszanie jak też zalewanie. Osuszanie siedlisk prowadzi do zmniejszenia się fauny stawonogów będących pokarmem wodniczki oraz powoduje większe zagrożenie ze strony drapieżników. Osuszanie wynika z prowadzenia melioracji na sąsiednich terenach oraz poboru wody gruntowej na cele rolnicze, komunalne lub przemysłowe. Zalewanie siedlisk wodą podczas powodzi letnich prowadzi z kolei do niszczenia gniazd.

Do innych przyczyn utraty siedlisk możemy zaliczyć osuszanie torfowisk i pozyskiwanie torfu, niekontrolowane wypalanie torfowisk i łąk, eutrofizacja torfowisk wskutek zasilania wodami pochodzącymi ze ścieków komunalnych, hodowli ryb, z nawozów spływających z terenów rolniczych, co prowadzi do przyspieszenia sukcesji; rozwój infrastruktury, w tym budowa dróg; nieodpowiednie zarządzanie koszeniem lub wypasaniem – niekorzystne jest zarówno nadmiernie intensywne koszenie i wypasanie jak też całkowite zaprzestanie gospodarowania (zaprzestanie koszenia i wypasania powoduje zarastanie).

Kolejnym, równie ważnym zagrożeniem dla wodniczki jest zmiana lub utrata siedlisk na zimowiskach i miejscach odpoczynku w czasie migracji.

WODNICZKA JAKO GATUNEK PARASOLOWY

Wodniczka jest tzw. gatunkiem parasolowym, reprezentującym siedlisko torfowisk niskich wraz ze wszystkimi gatunkami roślin i zwierząt, które na nich żyją. Są to gatunki, które występują tylko w takich warunkach środowiska, nigdzie indziej ich nie spotkamy. Dlatego chroniącwodniczkę – chronimy znacznie więcej niż tylko jeden gatunek ptaka.

Przy pisaniu artykułu korzystano z:

- OTOP 2013. Polski Krajowy Plan Ochrony Wodniczki Acrocephalus paludicola (projekt).Polska
- Chylarecki P., Sikora A., Cenian Z., Chodkiewicz T. (red.) 2015, Monitoring Ptaków Lęgowych. Poradnik metodyczny. Wydanie 2. GIOŚ, Warszawa
- Dyrcz A. Borowiec M. 2006. Pomiędzy monogamią a promiskuityzmem – jak ekologia behawioralna tłumaczy rozmaitość systemów rozrodczych ptaków. KOSMOS 270, 83-93
- WWW.otop.org.pl

Fotografie: Robert Wróblewski
ZLPK Ośrodek Zamiejscowy w Chełmie

mgr Celina Michalska - opiekun SK LOP w Puchaczowie

Medal Komisji Edukacji Narodowej
- co się za tym kryje?

W 22 roku pracy w szkolnictwie otrzymałam Medal Komisji Edukacji Narodowej. Uważam, że to bardzo duże wyróżnienie. Daje ono sygnał, że jest ktoś, kto docenia moją pracę, także tę prowadzoną poza etatem. Wniosek o przyznanie medalu KEN dla mnie, jak i dwóch innych nauczycielek złożyła Prezes Zarządu Okręgu Ligi Ochrony Przyrody w Lublinie Pani Anna Mikołajko – Rozwałka. Ta wyjątkowa osoba zawsze myśli o innych, a ponieważ aktywnie działa na terenie całego województwa, zna wielu nauczycieli szczególnie angażujących się w swoją pracę. Wie, jakie prowadzimy przedsięwzięcia, projekty, konkursy. Widzi nasze zaangażowanie w to, co robimy, nie tylko w zakresie nauczania i wychowania, ale także kształtowania postaw, w tym proekologicznych. Przy tym wszystkim Pani Prezes traktuje ludzi z szacunkiem, niezależnie od ich wieku i statusu. Pani Aniu jeszcze raz dziękuję w imieniu swoim i zapewne jeszcze wielu innych nauczycieli, którzy mają przyjemność z Panią współpracować.

Celina Michalska odebrała medal

Medal Komisji Edukacji Narodowej ustanowiony został 27 kwietnia 1956 r. Zgodnie z rozporządzeniem z września 2000 roku przyznaje się go „za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania, przede wszystkim w zakresie działalności dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej, twórczości dla dzieci i młodzieży oraz kształcenia i doskonalenia nauczycieli." Co roku, w październiku z okazji Dnia Nauczyciela na terenie całej Polski nagradzane są nim kolejne osoby. W celu upamiętnienia powołania przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego Komisji Edukacji Narodowej święto państwowe Dzień Nauczyciela przemianowany został w 1982 roku na Dzień Edukacji Narodowej. Obchodzony jest 14 października.

W województwie lubelskim z tej okazji zorganizowane zostały w dniu 18 października b.r. w Lubelskim Parku Naukowo – Technologicznym w Lublinie, wojewódzkie obchody Dnia Edukacji Narodowej. Organizatorem spotkania był Lubelski Kurator Oświaty Pani mgr Teresa Misiuk. W spotkaniu uczestniczył Wojewoda Lubelski Pan Profesor Przemysław Czarnek. Udział wzięli posłowie na Sejm RP panowie: Lech Sprawka i Sylwester Tułajew, a także przedstawiciele administracji rządowej i samorządowej, przedstawiciele środowisk kościelnych, akademickich, służb mundurowych, dyrektorzy szkół oraz nauczyciele wyróżnieni odznaczeniami i nagrodami. Pani Kurator Oświaty otwierając spotkanie w swojej wypowiedzi podkreśliła rangę pracy

Teresa Robaczewska udekorowana medalem KEN przez Panią Kurator Oświaty

Po wręczeniu medali Henryka Wrońska i Celina Michalska

nauczycieli. Wojewoda Lubelski przypominał o ogromnym znaczeniu wychowywania przez szkołę.

Po części oficjalnej, kolejnym punktem spotkania było uroczyste wręczenie przez Pana Wojewodę Lubelskiego Przemysława Czarnka odznaczeń państwowych, a przez Panią Kurator Oświaty odznaczeń resortowych.

Długa lista nagrodzonych osób wskazywała na to, że rzetelnie wykonujących swoje obowiązki nauczycieli jest bardzo wielu, zarówno w miastach, jak i na wsiach, w szkołach renomowanych i w zwyczajnych małych szkółkach, do których trafiają uczniowie też z różnymi deficytami. W województwie lubelskim zatrudnionych jest ponad trzy tysiące nauczycieli. Spośród nich, w 2017 roku medalem KEN nadanym przez ministra edukacji Annę Zalewską uhonorowano ponad stu, a w tym na wniosek Zarządu Okręgu Ligi Ochrony Przyrody w Lublinie Medalami Komisji Edukacji Narodowej zostały odznaczone opiekunki Szkolnych Kół LOP panie: Celina Michalska z Zespołu Szkół w Puchaczowie, Teresa Robaczewska ze Szkoły Podstawowej w Kurowie oraz Henryka Wrońska ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Łęcznej.

Na zakończenie chcę podkreślić, że nie medal świadczy o wartości człowieka, ponieważ wielu nauczycieli pracujących sumiennie i twórczo nie ma możliwości otrzymania go (nie wszyscy dyrektorzy szkół podejmują się typowania swoich nauczycieli), ale wyróżnienie zawsze cieszy i daje satysfakcję, dlatego życzę wszystkim nauczycielom, a zwłaszcza tym z powołaniem, aby zostali nim nagrodzeni.

Z przyjacielskim pozdrowieniem Celina Michalska

mgr inż. Wiesław Wiącek

PIĘĆ ZMYSŁÓW LASU

Kompleksowe zrozumienie lasu – widzieć, słyszeć, odczuwać, czuć zapach i smak - było podstawą projektu Muzeum Lasu otwartego 29 grudnia 2015 r. w Szkole Średniej nr 8 w Wołkowysku (Białoruś) z Polskim Językiem Wykładowym. Projekt – jak napisano w folderze o Muzeum – „ma na celu zwiększenie ekologicznej kultury uczniów poprzez kształtowanie ich ekologicznej świadomości i emocjonalnego zaangażowania w problemy lasu". Muzeum powstało za sprawą wspólnego działania władz szkoły i jego nauczycieli, Wydziału Edukacji, Sportu i Turystyki Wołkowyskiego Rejonowego Komitetu Wykonawczego (któremu Szkoła podlega) i leśników Leśnictwa Wołkowysk.

Na potrzeby Muzeum Lasu przeznaczono obszerną salę w budynku szkoły, zwracającym uwagę oryginalną architekturą. Zgromadzono w niej ponad 200 eksponatów w trzech głównych działach: **Etnografia i byt, Przyroda naszego kraju, Las i człowiek**, które pozwalają realizować przyjęte kierunki i funkcje Muzeum. Mieści się w nich działalność: kulturalno-edukacyjna, ekspozycyjno-wystawowa, poszukiwawczo-eksperymentalna, informacyjna, integracyjna, artystyczno-estetyczna.

Tematyczne moduły ekspozycji zaprojektowano z myślą wywołania u zwiedzającego i uczestnika organizowanych spotkań zainteresowania lasem i wzbudzenie poczucia bycia cząstką żywej przyrody i odpowiedzialności za wszystko, co współcześnie się nią dzieje i co jej zagraża. W Muzeum prowadzone są zajęcia tematyczne i warsztaty dla uczniów szkół podstawowych i średnich z Wołkowyska i rejonu, z wykorzystaniem znajdujących się w nim eksponatów i literatury edukacyjnej oraz technologii multimedialnych. Organizowane są również wycieczki tematyczne. Muzeum dostępne jest dla wszystkich zainteresowanych lasem i szeroko rozumianymi sprawami przyrody i jej ochrony. Do lipca 2017 r. Muzeum odwiedziło blisko dwa tysiące osób, wśród nich około stu z zagranicy, m.in. autor tekstu.

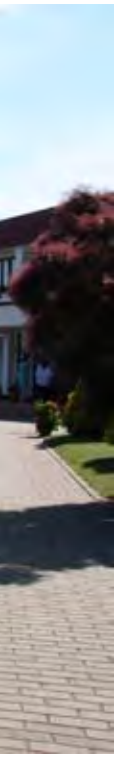

Wśród zgromadzonych wg ww. działów eksponatów zobaczyć można m. in.:

1. Przedstawienie kulturowej roli lasu w wymiarze materialnym i duchowym – od kolekcji wykonanych w drewnie rzeźb zwierząt po przypomnienie (teksty i obrazy) wierzeń i legend.
2. Gatunki drzew i krzewów leśnych występujące na terenie Białorusi ukazane w zielnikach i wyżynkach pni z różnymi przekrojami oraz na planszach.
3. Las jako narodowe bogactwo ukazane na licznych planszach i fotografiach, ukazujących typy lasu, jego ochronę, hodowlę i użytkowanie drewna i owoców runa leśnego.
4. Historię lasów i leśnictwa oraz współczesną gospodarkę leśną ukazaną na przykładzie leśnictwa Wołkowysk i tematycznie związaną z nią bogatą kolekcją narzędzi używanych do pozyskania i obróbki drewna – piły ręczne, ośniki, siekiery, świdry, dłuta, heble (strugi) itp. Są mundury służby leśnej. Poroża jelenia i łosia oraz inne trofea i elementy zagospodarowania łowisk ukazują prowadzoną przez leśników gospodarkę łowiecka w lasach.
5. W zielonej aptece i leśnej kuchni pokazano oferowane przez las naturalne produkty – zioła, owoce lecznicze, grzyby i przetwory z nich wykonane; w postaci naturalnej - suszu i przetworów w słoikach , wzbogacone o przykłady aromatoterapii. Bogactwo runa leśnego i jego wykorzystanie ukazano również na planszach. Uzupełnieniem ekspozycji jest bogata literatura edukacyjna o lesie, jego mieszkańcach, gospodarce leśnej itp. – w językach rosyjskim, białoruskim i polskim; w tym ostatnim zgromadzono najwięcej tytułów, które przekazano z Polski. W otoczeniu szkoły powstaje mini ogród botaniczny, w którym rośnie już kilkadziesiąt gatunków drzew i krzewów rodzimych i obcego pochodzenia.

O zaangażowaniu nauczycieli i uczniów w sprawy poznawania przyrody i popularyzację idei jej zachowania i ochrony dla swoich następców wiele też mówi bogactwo zieleni spotykanej wewnątrz budynku szkolnego – salach lekcyjnych, gabinetach i korytarzach. Tradycje szkoły polskiej w Wołkowysku sięgają lat dwudziestych minionego stulecia (co ukazuje odrębna ekspozycja), odrodzone w 1992 roku w Republice Białorusi rozwijane są od 1999 r. w nowej szkole. Nauczaniem ok. 260 uczniów zajmuje się 36 nauczycieli, wielu absolwentów podejmuje studia wyższe w Polsce. Szkoła współpracuje z instytucjami i organizacjami w Polsce, m.in. Stowarzyszeniem Rodzin Ziemi Wołkowyskiej w Gdańsku.

Fot: Wiesław Wiącek

NAD JEZIOREM ŚWITEŹ 2017 R.

Fot: Wiesław Wiącek